

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak

w sprawie z powództwa E. S.A. w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki
o wymierzenie kary pieniężnej
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
w dniu 26 listopada 2025 r.
w przedmiocie zgłoszenia udziału w postępowaniu

**uznaje za niedopuszczalne wstąpienie do niniejszej sprawy
prokuratora M.K. i w związku z tym zarządza zwrot pisma
złożonego przez niego do akt 24 listopada 2025 r.**

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Okręgowej, delegowany do Prokuratury Krajowej w piśmie z 24 listopada 2025 r. oświadczył, że wstępuje do postępowania na podstawie art. 7 i 60 § 1 k.p.c., składając jednocześnie wnioski o „wykluczenie/wyłączenie” sędziego referenta od rozpoznania sprawy oraz o „przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi ustanowionemu ustawą, niezawisłemu i bezstronnemu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 60 § 1 k.p.c. prokurator może wstąpić do postępowania w każdym jego stadium. Prokurator nie jest związany z żadną ze stron. Może on składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Od chwili, kiedy prokurator zgłosił udział w postępowaniu, należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądowe.

Sąd Najwyższy podziela pogląd, że prokurator inny niż Prokurator Generalny nie może wstąpić do postępowania kasacyjnego, jeżeli wcześniej nie brał udziału w postępowaniu przed sądem powszechnym. Wstąpienie prokuratora do postępowania może, co prawda, nastąpić w każdym jego stadium (art. 60 § 1 zd. 1 k.p.c.), ale należy przez to rozumieć postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji, od chwili jego wszczęcia do chwili zamknięcia rozprawy w drugiej instancji. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2013 r., I PK 164/12, postępowanie kasacyjne, zainicjowane skargą kasacyjną jako nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, lokuje się poza zwykłym tokiem instancji i nie sposób mówić w odniesieniu do niego o „stadium” postępowania cywilnego, porównywalnym z postępowaniem przed sądem pierwszej instancji i postępowaniem apelacyjnym (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 122).

W postępowaniu kasacyjnym prokurator może zatem wziąć udział, jeżeli jest stroną postępowania w związku z uprzednim wytoczeniem powództwa (art. 55 i 57 k.p.c.) albo jeżeli wstąpił do postępowania w stadium poprzedzającym uprawomocnienie się orzeczenia (postanowienie SN z 17 września 2008 r., I PZ 20/08, OSNP 2010, nr 1-2, poz. 16). Wstąpienie prokuratora po raz pierwszy do postępowania kasacyjnego lub postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest zatem niedopuszczalne (tak wyrok SN z 14 stycznia 2013 r., I PK 164/12, postanowienie SN z 18 grudnia 2018 r., IV CZ 64/18). Udział prokuratora w tych postępowaniach reguluje bowiem art. 398⁸ k.p.c., zastrzegając go wyłącznie dla Prokuratora Generalnego; przepis ten stanowi – w powiązaniu z uprawnieniem do wniesienia przez Prokuratora Generalnego skargi kasacyjnej (art. 398¹ § 1 k.p.c.) – *lex specialis* wobec art. 60 k.p.c.

Wobec powyższego wstąpienie prokuratora Prokuratury Okręgowej, delegowanego do Prokuratury Krajowej do postępowania w niniejszej sprawie nie mogło odnieść skutku. Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 60 § 1 k.p.c. odmówił dopuszczenia prokuratora Prokuratury Okręgowej, delegowanego do Prokuratury Krajowej do udziału w postępowaniu kasacyjnym. W konsekwencji pismo prokuratora zawierające wnioski procesowe podlegało zwrotowi jako wniesione przez podmiot nieuprawniony do występowania w postępowaniu kasacyjnym.

Niezależnie od powyższego wnioski zawarte w tym piśmie byłyby bezskuteczne również z innych względów.

Po pierwsze, przepisom procesowym i ustrojowym nie jest znany wniosek o „wykluczenie” sędziego, któremu sprawa została przydzielona do rozpoznania. Wymaga podkreślenia, że w sferze prawa procesowego, będącego przecież prawem publicznym, dopuszczalne jest podejmowanie jedynie czynności przewidzianych przez obowiązujące przepisy. Reguła „co nie jest zabronione jest dozwolone” nie jest w tym przypadku aktualna. Oczywiście jest przy tym, że zgodnie z art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c. mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Sąd powinien więc, co do zasady, kierować się zasadą życzliwej interpretacji treści pisma procesowego, przyjmując założenie, że strona działa racjonalnie i stara się wywołać korzystne dla siebie skutki procesowe. Granicą takiej interpretacji jest jednak profesjonalizm autora pisma. Nie sposób przecież przyjąć, że prokurator nie potrafił prawidłowo sformułować dopuszczalnego procesowo wniosku lub nadał mu omyłkowo treść inną niż zamierzona. Nie byłoby zatem podstaw do zakwalifikowania wniosku o „wykluczenie” jako innego wniosku i rozpoznania go niezgodnie z jego treścią. W konsekwencji wniosek ten jako nieprzewidziany przez przepisy musiałby zostać uznany za niedopuszczalny a co za tym idzie – bezskuteczny.

Po drugie, jeżeli chodzi o wniosek o wyłączenie, to jest niejasne, czy jest to wniosek ewentualny albo alternatywny wobec wniosku o „wykluczenie”, czy też jest to element składowy tego wniosku. Niezależnie od niejasnej i zagmatwanej argumentacji przedstawionej przez prokuratora należy przypomnieć, że zgodnie

z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 10 października 2024 r., III CZP 44/23 (OSNC 2025, nr 6, poz. 59), wniosek o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy oparty wyłącznie na okolicznościach towarzyszących powołaniu tego sędziego nie wywołuje skutków prawnych; w takiej sytuacji stosuje się per analogiam art. 531 § 2 i 3 k.p.c. Natomiast według art. 531 § 3 k.p.c. wniosek taki pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. To samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem. O pozostawieniu wniosku i pism związanych z jego wniesieniem zawiadamia się stronę wnoszącą tylko raz – przy złożeniu pierwszego pisma.

Po trzecie, wniosek o „przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi ustanowionemu ustawą, niezawisłemu i bezstronnemu” zmierza w istocie do zmiany składu Sądu Najwyższego wyznaczonego do podjęcia czynności w niniejszej sprawie. Nie sposób przecież potraktować tego wniosku jako dotyczącego przekazania sprawy przez Sąd Najwyższy innemu sądowi, np. powszechnemu. Chodzi w nim niewątpliwie o przekazanie sprawy „wewnątrz” Sądu Najwyższego (w znaczeniu ustrojowym), a więc przekazania do rozpoznania przez inny skład Sądu Najwyższego (inny sąd w ujęciu procesowym). Jest to zatem również wniosek nieznaný ustawie, niemieszczący się w konstrukcji wniosku o wyłączenie sędziego (art. 49-50 k.p.c.) ani wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności, o którym mowa w art. 29 § 5 i nast. ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Również ten wniosek powinien zostać uznany za niedopuszczalny.

Ponadto, uszło uwadze prokuratora, że w postępowaniu cywilnym kluczowe znaczenie ma zasada dyspozycyjności, zgodnie z którą strony postępowania są uprawnione do dysponowania, w granicach prawa, swoimi uprawnieniami, w tym także procesowymi. Strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń co do składu Sądu Najwyższego, mimo stosownych pouczeń. Nie uznały zatem, że podejmowanie czynności co do skargi kasacyjnej przez sędziego referenta godzi w ich prawo do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą, niezawisły i bezstronny. Niejasne jest dlaczego prokurator uznał, że jest w stanie lepiej od stron ocenić, czy postępowanie przed Sądem Najwyższym godzi w przysługujące im prawa. Prokurator nie dostrzegł także, że uwzględnienie jego wniosków odsuwałoby

podjęcie w sprawie czynności w bliżej nieokreślonej, ale zapewne dosyć odległej przyszłości. Bez wątpienia naruszałoby to prawo stron do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Prawo to jest w ujęciu zarówno konstytucyjnym (art. 45 ust. 1 Konstytucji), jak i konwencyjnym (art. 6 EKPC) istotnym komponentem prawa do sądu. Temu aspektowi swojego stanowiska prokurator nie poświęcił jednak w ogóle uwagi. W tym kontekście, podjęcie przez prokuratora czynności zmierzających do zmiany składu Sądu Najwyższego, bez poszanowania woli stron, należy postrzegać jako nadużycie prawa procesowego – usiłowanie wykorzystania instytucji wstąpienia prokuratora do postępowania niezgodnie z jej celem (art. 41 k.p.c.). Jest to kolejny argument wzmacniający tezę o niedopuszczalności, a co za tym idzie bezskuteczności złożonych wniosków.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[r.g.]